

niegodziwej polityki, ale jak się wydaje przede wszystkim dla uzasadnienia oficjalnego wprowadzenia cenzury przez ustanowienie organów kontrolnych i prewencyjnych procedur weryfikacyjnych. Oznaczać to będzie, że już nie wolna opinia publiczna i powaga uznawanych autorytetów, ale politycznie i ideologicznie nominowani urzędnicy będą orzekać o prawdziwości i słuszności³²³. Na Zachodzie już toczy się ideologiczna, polityczna, administracyjna, prawna i policyjna walka z tzw. absolutyzmem wolności słowa, nie tylko poprzez lewicowy zarzut szerzenia mowy nienawiści, ale także poprzez rozpowszechnianie szkodliwych treści niezależnie od ich prawdziwości i słuszności. W Stanach Zjednoczonych i Unii Europejskiej powstają organy monitorujące poprawność wypowiedzi nie tylko nieakceptowanych z określonego punktu widzenia, ale także demaskujących korporacyjne czy rządowe nadużycia. Zatem znów, jak miało to już miejsce wielokrotnie w historii, ktoś rości sobie prawo do monopolu informacyjnego. Tym razem jednak pod wpływem postmodernizmu zachodzi ważna różnica. Nie chodzi o monopol na ocenę informacji pod względem empirycznej jej prawdziwości czy moralnej słuszności, ale ideowej dopuszczalności i politycznej akceptowalności. Zarówno prawda, jak i dobro przestają być przedmiotem zainteresowania i sposobem argumentowania. Rozstrzygające i obowiązujące staje się przekonanie medialnie i urzędowo dominujące albo uważane przez kogoś do tego umocowanego za poprawne³²⁴.

1.4. Teza globalnej konwergencji ideologicznej

Konwergencja ideologiczna

Konwergencja to upodabnianie się do siebie odrębnych i odmiennych zjawisk i procesów, w tym społeczno-kulturowych i ustrojowo-prawnych, właściwych różnym cywilizacjom i rozproszonych po ca-

³²³ J. Kulesza, *Cenzura treści elektronicznych a międzynarodowa odpowiedzialność państwa za naruszenie praw człowieka*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 85(2012), s. 113–140.

³²⁴ Trayon White dnia 27 lutego 2018 roku na spotkaniu z Prezydentem Trumpem powiedział: „Jak wszyscy wiemy, rodzina Rothschildów kontroluje Bank Światowy. Oni naprawdę kontrolują rząd federalny. Ci ludzie wykorzystują swoje pieniądze i wpływy. Chcą również całkowicie zawładnąć lokalnymi miastami”. Por. J. Biatek, *Czas Sodomy...*, s. 263. Jak pisze Biatek, po tej wypowiedzi w mediach od razu pojawiły się przeciw niemu zarzuty, w tym antysemityzmu, ale nikt mu nie zarzucił, że mówi nieprawdę.

łym ziemskim globie³²⁵. Pod wpływem informacyjnego niwelowania struktur poznawczych na czoło wysuwa się konwergencja ideologiczna z racji wchłaniania dotychczasowych źródeł i typów specyficznie ludzkiej (właściwej człowiekowi) aktywności intelektualnej. Konwergencja posiada zakres globalny z powodu zasięgu technologii informacyjnej, zapewniającej zintegrowaną i zestandaryzowaną platformę tej aktywności³²⁶. Teza o globalnej konwergencji ideologicznej odnosi się do inspiracji wpływających na kształt głębokich struktur, nie zaś do powierzchniowych zdarzeń i przeobrażeń. Widoczne na powierzchni rozbieżności i odrębności anarchicznych zachowań i sprzecznych interesów wykazują strukturalne zbieżności i zgodności w dalekosiężnej perspektywie i całościowym kontekście zmian prowadzących do globalizacji jako ustanowienia i ugruntowania globalnej architektury władzy – rządu, oraz infrastruktury administracji – zarządzania³²⁷.

Współczesne sprawy, a później problemy w każdej dziedzinie nie przypadkowo, lecz celowo, choć z różnych pobudek, są ze sobą związane i od siebie uzależniane w ramach globalnych pajęczyn wpływów i przepływów, co ostatecznie sprawia, że nigdy nie będą możliwe do załatwienia i rozwiązania. W systemie, w którym najmniejszy element zależny jest od wszystkich pozostałych, rodzi się naturalna i logiczna presja na całościową koordynację, nie tylko mechaniczną w zakresie postępowania – decyzji, lecz także mentalną w odniesieniu do poglądów – ideologii³²⁸. Bez dopięcia szeroko postulowanego dziś global-

³²⁵ Jej konsekwencje dalece wykraczają poza powierzchniowe zjawiska kulturowe w sferze mody, sztuki czy gastronomii. Mają swoje głębokie konsekwencje społeczne, ekonomiczne i polityczne. Por. K. Mahbubani, *Wielka konwergencja. Azja, Zachód i logika jednego świata*, przeł. H. Bińczak, M. Halaba, Kurhaus Publishing, Warszawa 2013.

³²⁶ Technologia informacyjna teoretycznie ułatwiając międzykulturowe kontakty przyczynia się w praktyce do ich splotenia, ograniczając je do informacyjnych interakcji o charakterze binarnym. Oznacza to dezaktualizację dawniejszych teorii kulturowej konwergencji. Por. J. Mikułowski-Pomorski, *Komunikacja międzykulturowa. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Kraków 2003 oraz H. Jenkins, *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, przeł. M. Bernatowicz, M. Filiciak, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.

³²⁷ Obserwacja codziennych zjawisk wskazuje na ich nieprzypadkowy bieg, gdyż niemal wszystkie wpisują się w jedną, wspólną i całościową logikę globalizacyjną. Skłania i prowadzi ona do konstytuowania silniejszych i trwalszych mechanizmów wzajemnej gospodarczej współzależności, politycznego podporządkowania i kulturowego uwarunkowania. Por. I. Witkowski, *Instrukcje przebudzenia. T.1. Strategia przemian na ziemi i nowy renesans*, Wydawnictwo WIS-2, Warszawa 2016. Por. też pracę J. Szydło, *Kulturowe ramy zarządzania*, Wydawnictwo Naukowe Sophia, Katowice 2018.

³²⁸ „Łańcuchy dostaw i konektywność, nie zaś niezależności i granice, to są nadrzędne zasady ludzkości w XXI wieku”. P. Khanna, *Konektografia. Mapowanie przyszłości...*, s. 58.

nego zarządzania jako infrastruktury globalnej administracji nie może się ujawnić architektura władzy nad nową cywilizacją informacyjną jako tzw. rząd światowy³²⁹. Do wprowadzenia niższego poziomu administracji globalnej, a następnie ujawnienia wyższego poziomu władzy światowej zmierzają zgodnie pozapaństwowe i ponadnarodowe ośrodki, środowiska i osobistości, nieuchronnie doprowadzając do konwergencji technologicznej, ekonomicznej i ideologicznej składającej się na zadeklarowany Wielki Reset, a tym bardziej na skrywany reset głęboki. Tolerowane w fazie Wielkiego Resetu rozbieżności, odmienności i odrębności ulegają unifikacji w rozpoczynającej się właśnie fazie resetu głębokiego. Konfliktowaniu w ten sposób osłabianych organizmów państwowych na widocznej powierzchni towarzyszy uwspólnianie kontrolujących je mechanizmów ponadpaństwowych korporacji przejmujących niektóre ich role. Globalna konwergencja ideologiczna tzw. kapitalizmu inkluzywnego, czy inaczej kapitalizmu interesariuszy, ujawnia się w trójpoziomym porządku światowym politycznego rządzenia o charakterze transnarodowym, administracyjnego zarządzania o charakterze międzynarodowym oraz egzekucyjnego samorządu o charakterze państwowym³³⁰.

Dostrzegany przez wielu komentatorów kształtujący się globalny ustrój korporacyjno-rządowy domaga się elementu ideowo-kierowniczego, identyfikowanego od dawna z okultystyczną teokracją³³¹. Niedostatki wykształcenia filozoficznego i teologicznego są dziś powodem niedostrzegania i niedoceniaenia tej ostatniej, a zarazem najwyższej klasy sprawczej w piramidzie władzy. Pomijanie logicznie koniecznej i empirycznie wskazywanej instancji niewidzialnej władzy najwyższej

³²⁹ Dementowana i wyśmiewana formuła rządu światowego, używana w tzw. drugim (niekoncesjonowanym przez tzw. autorytety) obiegu informacyjnym, pojawia się coraz częściej w przekazach oficjalnych przy nieco zmodyfikowanej narracji jakby oczywistego stanu niezbędnej (wobec oczywistości zagrożeń) kontroli światowych zdarzeń. Por. D. Manifold, *Nowy Porządek Świata. W kierunku Rządu Światowego*, Wydawnictwo 3DOM, Częstochowa 2022 oraz D. Rodrik, *Paradoks globalizacji. Demokracja i przyszłość światowej gospodarki*, przeł. J. Szkudliński, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2024.

³³⁰ Tego rodzaju trójpodział widoczny jest także z polskiej perspektywy. Najniższy poziom władzy krajowej wyraźnie zajęty jest firmowaniem i wdrażaniem nieswoich decyzji. Na szczeblu wyższym międzynarodowego podziału pracy przyjmowane i koordynowane są wskazania opracowywane nie tam, ale na najwyższych piętach władzy światowej. Por. T. Kowalik, *www.polskatransformacja.pl*, Warszawa-skie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2009.

³³¹ Por. jej dawniejsze i dzisiejsze ośrodki. E. Starr-Miller, *Teokracja okultystyczna*, przeł. J. Morka, Wektory, t. 1, Wrocław 2021, t. 2, Wrocław 2022.

skazuje na bezowocne domysły i bezkrytyczne pomysły geopolityczne i geoeconomiczne. Zmieniają się one wraz z kolejnymi nieprzewidywanymi zdarzeniami i nierozpoznanymi przeobrażeniami. Natomiast założenie i doświadczenie ciągłości i trwałości globalizacyjnej trajektorii zmian od końca XVII wieku pozwala ze znacznie większą pewnością przewidywać globalne zjawiska i cywilizacyjne przeobrażenia. W miarę doskonalenia narzędzi informacyjnych oraz upowszechniania fałszywych wizji nasila się konwergencja opozycyjnych, a nawet zwalczających się na niższych poziomach bloków polityczno-ekonomicznych świata³³².

Zjawisko indoktrynacji

Teza globalnej konwergencji ideologicznej dotyczy indoktrynacji wypierającej rolę nauki i filozofii oraz tradycji i religii. Jak sama nazwa sugeruje, opisuje ona wszczepianie do zbiorowej umysłowości doktryn odwołujących się do idei i ideologii, nie zaś rzeczy i rzeczywistości³³³. Teoria indoktrynacji wyjaśnia mankamenty i bolączki współczesnego świata rządzonego za pomocą ideologii i urządnego pod ich wpływem. Aby ludzkie zachowania przestawić z respektu dla obiektywnych faktów na dostosowanie do subiektywnych idei, prowadzone są usilne kampanie reklamowo-marketingowe, finansowane badania naukowo-techniczne, wprowadzane regulacje prawno-administracyjne oraz stosowane metody sądowo-policyjne. Szeroka i masowa implementacja sztucznie preparowanych i oderwanych od rzeczywistości doktryn nie następuje oddolnie, dobrowolnie i spontanicznie, ale odgórnie, przymusowo i programowo. Naciski, które odróżniają indoktrynację od

³³² Wniosek taki można wysnuć z konstrukcji konkurencyjnego wobec tzw. kolektywnego Zachodu i G7 bloku państw BRICS, przygotowującej się na kolejną fazę przyspieszonej i pogłębionej integracji światowej, zwłaszcza na płaszczyźnie finansów i energii. Por. T. Sporek, K. Czech, (red.), *Państwa grupy BRICS i ich znaczenie we współczesnej gospodarce światowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2015 oraz M. Kahn, L. Martins de Melo, M.G. Pessoa de Matos (red.), *Financing Innovation. BRICS National Systems of Innovation*, Routledge, India, New Delhi 2017, a także S.C. Jain (red.), *Emerging Economies and the Transformation of International Business. Brazil, Russia, India and China (BRICs)*, University of Connecticut, Storrs 2006.

³³³ Por. inne spojrzenie na ten temat: H. Siegel, *Myślenie krytyczne i indoktrynacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, przeł. P. Kostyło, K. Nowak, red. P. Kostyło, D. Traczykowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2019.

manipulacji, która przebiega podstępnie, mają rozmaity charakter – od inżynierii socjopsychicznej, przez motywacje finansowe, aż po przymus fizyczny³³⁴.

Wbrew utrwalanemu mniemaniu indoktrynacja jest zjawiskiem masowym również, a może szczególnie, w XXI wieku. Polega ona na wpajaniu ukrytej ideologii, która jest wpisywana zwłaszcza w mechanizmy społecznego, gospodarczego i politycznego wykorzystywania technologii. Nie ona sama, ale sposoby posługiwania się nią i kierunki jej zastosowań ujawniają ideologiczne zaangażowanie. Jest ono konsekwentnie przenoszone na użytkowników najnowszych rozwiązań informacyjnych, komunikacyjnych i medialnych³³⁵. Ideologicznie zaangażowana technologia kryje w sobie i forsuje poza sobą materialistyczne, deterministyczne, totalitarystyczne i globalistyczne przesłania. Plasują się one w polu potencjalnych możliwości, nie zaś aktualnej rzeczywistości, obiecując liczne korzyści, a zbywając milczeniem znaczne koszty (np. w odniesieniu do biochipów). Środowiska lewicowo-postępowe akcentują względy bezpieczeństwa, gdy środowiska pravicowo-konserwatywne ostrzegają przed utratą wolności.

Inaczej niż wcześniej, indoktrynacja odbywa się nie w sposób bezpośredni, nieudolny i przymusowy, ale pośredni, wyrafinowany i bezwiedny. Trudniej ją zauważyć i zdemaskować, gdyż wpisywana jest nie tylko w treść, ale również w formę przekazów. Opiera się na hasłach, których brzmienie ukrywa inne, niż się sądzi znaczenie, oraz na korzyściach, które nie zapewniają tego, co szeroko zapowiadają. Indoktrynacja przebiega tym skuteczniej, im jest głębiej maskowana, mniej spodziewana, trudniej zauważana, ale i szerzej stosowana. Staje się bowiem wówczas normą, od której odstępstwa rodzą kontrowersje, zdziwienie, niepokój, lęk i obawy. Zaczyna funkcjonować standard, zgodnie z którym skoro wszyscy albo prawie wszyscy poddają się indoktrynacji, to widocznie tak musi być i tak jest dobrze. Na reklamę ideologiczną nie ma już rady, bo takie wydają się czasy. Nieprzypadkowo działalność reklamowa i propagandowa zakrojona na szeroką skalę rozpoczęła się wraz z rewolucją październikową i światowym kryzysem, jaki miał miejsce w roku 1929³³⁶. Poszerza się akceptacja

³³⁴ Por. T. Witkowski, *Psychomanipulacje. Jak je rozpoznawać i jak sobie z nimi radzić*, Biblioteka Moderadora, Taszów 2006.

³³⁵ Na temat możliwości technologicznych manipulacji obszerniej pisze M. Maltz w książce *Nowa psychocybernetyka*, przeł. W. Turopolski, red. D.S. Kennedy, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2003.

³³⁶ J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja...*, s. 253.

dla udogodnień i przyjemności za cenę ideowej odrębności i pogładowej tożsamości. Dochodzi do konwersji tego, co bezcenne, ale niewymierne, niematerialne i nieuchwytne na to, co tylko wydaje się cenne, bo wymierne, materialne i uchwytne. „Wstrzykuje się do świadomości ludzkiej idee, przekonania, postawy, które niemal natychmiast się kwestionuje i zwalcza, aż wreszcie rozmywają się one w nicości”³³⁷.

Indoktrynacja technologiczna

Najsilniejsza w skali świata indoktrynacja technologiczna przekierowuje poglądy i postawy ludzkości na technologizm, prowadzący się do uwielbienia technologii oraz podporządkowania się jej rygorom. Quasi-religijny kult techniki odcinający człowieka z jednej strony od transcendencji – Boga, a z drugiej od immanencji – natury, stwarza nową, sztuczną i zamkniętą przestrzeń kontrolowanych (monitorowanych i programowanych) oddziaływań. Nie byłoby to możliwe w otwartej i nieskończonej rzeczywistości doczesnej i wiecznej³³⁸. Umysł zamknięty w klatce kontrolowanych impulsów propagandowych nadaje się do niezakłóconego z zewnątrz programowania. Nawet jeśli z zewnątrz będą docierać do niego ożywcze i poruszające sygnały, pod presją ideologiczną będą szybko neutralizowane i eliminowane³³⁹. Programowanie będące celem indoktrynacji polega na powielaniu kodów przekazywanych do kolejnych rejestrów jednostkowej i zbiorowej umysłowości, od najniższych poziomów doznań zmysłowych, przez wyobrażenia pojęciowe i terminy języka, aż po odruchy bezwarunkowe.

Programowanie psychospołeczne jest inżynierią wdrukowywania samopowielających się doznaniowo-wyobrażeniowych kodów i samowyzwalających się werbalno-motorycznych odruchów. Najbardziej rozpowszechnione kod i odruch mają prosty i płaski charakter binarny – zerojedynkowy. Dokładnie jak w komputerze, w którym najbardziej skomplikowane prezentacje redukują się do dwóch stanów logicznych i jednej operacji matematycznej dodawania. Binaryzacja umysłu wymusza udzielanie odpowiedzi „tak” albo „nie” na każde, nawet we-

³³⁷ A. Toffler, *Trzecia fala...*, s. 250.

³³⁸ Por. jak o tym pisze T. Talea w pracy *Wieczni ludzie i skończeni bogowie*, przeł. M. Dec, Rediscovery Press, b.m.w. 2022.

³³⁹ Por. A. Bloom, *Umysł zamknięty. O tym, jak amerykańskie szkolnictwo wyższe zawiodło demokrację i zubożyło dusze dzisiejszych studentów*, przeł. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2012.

wnętrze fałszywe pytanie, oraz skłania do dokonywania wyborów w związku z każdym, nawet wewnętrznie niegodziwym wyzwaniem. Ich podłożem nie jest rozeznanie stanu rzeczy, gdyż ideologia to uniemożliwia, ale manifestacja stanu uczuć zredukowanych do aprobaty – „lubię”, albo negacji – „nienawidzę”.

Indoktrynacja jest jedną z metod totalitarnych. Polega na poddawaniu wrażeń i wyobrażeń władzy redukującej bogactwo aktualnej i potencjalnej rzeczywistości. Obrona przed ideologicznym totalizmem polega na tym, aby nie dać się sprowokować i wciągnąć, ulegając logice fałszu i rozpoczynając dialog ze złem. Fałsz jako zaprzeczenie prawdy, i zło jako zaprzeczenie dobra bywają celem pytań i propozycji. Człowiek mądry wie, że nie na wszystkie pytania są odpowiedzi, a człowiek prawy umie odciąć się od zgubnych wyborów³⁴⁰. Produktem końcowym indoktrynacji jest „społeczeństwo jako scenariusz, którego jesteśmy nieprzytomnymi i oszalałymi widzami”³⁴¹. Tym, co pozbawia umysły przytomności i popycha do szaleństwa rewolucji, jest właśnie wszechobecna i wszechwładna ideologia. Nie tylko głośno płynie ona strumieniami z tub propagandowych, ale niedostrzegalnie wpisana jest w ich strukturę.

Renesans technoideologii

Dziś pomimo zapowiadanego z wielu stron zmierzchu ideologii mamy do czynienia z jej renesansem. Można łatwo zauważyć globalną i totalną ideologizację polityki, gospodarki i kultury, a nawet obronności, oświaty, rolnictwa, wyżywienia, energetyki i zdrowia. Dla jednych globalne kampanie ideologiczne są okazją do spekulacji finansowych i zdobywania zamówień rządowych, zaś dla drugih do poszerzania globalnych wpływów politycznych, umacniania globalnych mechanizmów kontroli i instalowania administracji globalnej. Na ich oddziaływanie najbardziej podatne i narażone są społeczeństwa cywilizacyjnego Zachodu, gdzie ideologia została wynaleziona. Przykładowo *gender mainstreaming* jest strategią wszechogarniającą, oficjalnie skłaniającą do przyjmowania tej perspektywy we wszystkich aspektach i sektorach³⁴², a mimo to powtarza się, że nie istnieje coś takiego jak ideologia *gender*.

³⁴⁰ Por. jako ostrzeżenie: J. Culadasa-Yates, M. Immergut, J. Graves, *Umysł oświecony. Jak buddyzm i neuronauka łączą się w praktyce mindfulness, aby osiągnąć najwyższy stan skupienia*, przeł. I. Szopa, Studio Astropsychologii, Białystok 2023.

³⁴¹ J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja...*, s. 111.

³⁴² M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji...*, s. 205.

Jerzy Muszyński pisze, że pragnąc osiągnąć skutki starcia ideologicznego okrzyknięto okres po 1989 roku zmierzchem „ery ideologii, która ulega rzekomo presji techniki, jako nowej inspiracji rozwoju ludzkości. W propagandzie Zachodu coraz częściej pojawiało się hasło deideologizacji międzysystemowej. Wielu zachodnich ideologów uznało, iż wkroczenie ludzkości w epokę technokratyzmu pozbawia oręż ideologiczny detonatora, wobec czego kontynuowanie zimnej wojny staje się sztuką dla sztuki. Technokratyzm oficjalnie uznano za antyideologię”³⁴³. Tymczasem technika nie tylko nie znosi ideologii, ale wręcz odwrotnie, dalece ją wydoskonala, bo podnosi jej ekspansję na znacznie wyższy poziom skuteczności. Techno-, info- i cyberindoktrynacja umacniają od wewnątrz panowanie ideologii, w przeciwieństwie do zewnętrznego i siłowego jej narzucania. Obecna ideologia manipuluje rzeczywistością, sugestywnie zniekształcając jej obraz multimedialnymi i hipermedialnymi doznaniem. Jeśli wirtualna symulacja odpowiada wyminięciu rzeczywistości³⁴⁴, to nie trzeba jak wcześniej próbować jej siłowo realizować, ale wystarczy politycznie zadeklarować, prawnie zadekretować i medialnie zakomunikować.

Między innymi w ujęciu Jürgena Habermasa technika jest ideologią³⁴⁵. Ideologie technokratyczne uznają naukę i technikę za dźwignię postępu. Uniwersalna ważność nauki i techniki stanowi podbudowę dla rządów techników, inżynierów, menadżerów i ekspertów w społeczeństwie informacyjnym. Problematyka technokratyczna obecna jest w sporach światopoglądowych na nowoczesność, postęp, rozwój, naukę, technikę, zarządzanie i prawo. Technokratyzm stanowi technologiczną realizację ideologii totalitaryzmu, racjonalizmu, naturalizmu, automatyzmu i determinizmu. Muszyński stawia pytanie: „Czy informatykę można traktować jako ideologię trzeciej fali? Jest ona przecież tylko nowym jakościowo systemem organizowania i funkcjonowania społeczeństwa informacyjnego, zyskującego stopniowo charakter jakości społeczeństwa globalnego”³⁴⁶. Społeczeństwo informacyjne jest indoktrynowane skuteczniej niż poprzednie industrialne. W skali globalnej podporządkowuje się nie jak dawniej hasłom równości, wolności i braterstwa, ale rygorom ekologicznym, klimatycznym, zdrowotnym, czy antyterrorystycznym, mimo że ich nie rozumie i nie akceptuje oraz mimo że łatwo przekonać się o ich

³⁴³ J. Muszyński, *Cywilizacja informatyczna. Świat bez ideologii?*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 15.

³⁴⁴ J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja...*, s. 38.

³⁴⁵ J. Kurczewska, *Technokraci i ich świat społeczny*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1997, s. 19.

³⁴⁶ J. Muszyński, *Cywilizacja informatyczna...*, s. 177.

pozorności i nieprzydatności³⁴⁷. Ideologia informacyjna pod nazwą informacjonizmu jest na tyle wyrafinowana, że uniemożliwia dostrzeżenie faktu ideologicznej manipulacji i determinacji. Większa podatność społeczeństwa informacyjnego na indoktrynację wynika z jego ucyfrowienia i usieciowienia. Polega to na zastępowaniu realnych relacji międzyludzkich wirtualnymi interakcjami międzysystemowymi. O ile te pierwsze mają charakter naturalny i swobodny, to drugie są sztuczne i kontrolowane. Artur Śliwiński podkreśla, że „rozwój sieci globalnych również jest realizacją dominującego wśród architektów sieci zaangażowania ideologicznego i religijnego, jakkolwiek nie musi to oznaczać monolitu ani bezwarunkowego podporządkowania struktur hierarchicznych”³⁴⁸. Niestety w badaniach zwykle pomijane są ideologiczne motywy takiego, a nie innego ukształtowania globalnych sieci teleinformatycznych, jak gdyby przyjęta struktura i funkcjonalność były jedynymi możliwymi.

Indoktrynacja ideologią Internetu

U podstaw budowy i działania Internetu leżą dwojakiego rodzaju informacyjne założenia ideologiczne: oficjalne i optymistyczne – wskazujące na informacyjne korzyści, oraz mniej oficjalne i pesymistyczne – wskazujące na informacyjne ryzyko. Typowy dla Internetu sztuczny nadmiar wszelkiego rodzaju informacji nie daje szans na ich weryfikację, skazując na stosowanie ideologicznych kryteriów ich wykorzystywania. Dla zdeorientowanej świadomości kluczem do podejmowania decyzji staje się niedostrzegana ideologia. Po zakamuflowanym jej upowszechnieniu w technice, pełni ona rolę apriorycznego kryterium oceny ważności i przydatności informacji. Stając się kluczem do poznawania, myślenia i działania, wprowadza swoisty terror, dyscyplinujący społeczną świadomość. Każdą indoktrynację cechuje monizm, czyli jedna, konieczna, statyczna, gotowa, jednoznaczna, zamknięta i zdeterminowana wizja świata. Ułatwia i usprawnia ona rządzenie i zarządzanie społeczeństwem, które staje się obliczalne i przewidywalne w całokształcie swych zachowań.

J. Kurczewska stwierdza, że twórca światopoglądu technokratycznego dokonuje pełnej ontologizacji przyszłości (oznaczenia możliwych

³⁴⁷ C. Rhodes, *Woke Capitalism: How Corporate Morality Is Sabotaging Democracy*, Bristol University Press, Bristol 2022 s. 17.

³⁴⁸ A. Śliwiński, *Ekonomia sieci. Jak globalne sieci opanowały świat*, Iota Unum, Warszawa 2015, s. 93. Szerzej por. M. Gryczka, *Gospodarka 4.0 w erze wyzwań globalnych*, Scientific Publishing House (SPH), Centre of Sociological Research, Szczecin 2021.

zachowań i ich rezultatów), co wymaga terroru idei (stosowania się do ideologicznych wskazań). „Takie intelektualne przedsięwzięcie doprowadzić może do pełnego opanowania świadomości odbiorców technokratycznych przekazów światopoglądowych, tzn. może dopełnić, udoskonalić, dokończyć, całkowicie zamknąć wcześniej ukazane presje ideowe związane z przyszłością, takie jak presja jedynej prawdziwej nauki, jedyne autorytetu, czy jedynej drogi do przyszłości”³⁴⁹. W ten sposób twórca światopoglądu sam z siebie „zdobywa niepodważalne, własnym zdaniem, fundamenty dla swojego aktywizmu, dla systemu swych poglądów oraz, co nie mniej ważne, dla praktyki ekonomicznej i politycznej innych technokratów, tych zaangażowanych w różne odmiany interwencji”³⁵⁰. Indoktrynacja oznacza zatem rządzenie i zarządzanie za pomocą idei, im bardziej sprzecznych, tym lepiej, gdyż działania rządzących i zarządzających stają się skuteczniejsze. Liczne, zmienne i sprzeczne idee uniemożliwiają zrozumienie celów rządzenia i przyzwalają na swobodny dobór środków zarządzania. Zauważono, że „łączenie oficjalnie sprzecznych idei społecznych i politycznych jest specjalnością Rotschildów”³⁵¹. Ci bowiem na przestrzeni ponad 200 lat osiągnęli nadzwyczajną pozycję w światowych finansach, m.in. wspierając równocześnie rozbieżne poglądy i opinie.

Herbert Marcuse stwierdza, że „jeżeli indoktrynacja i manipulacja osiągnęły stadium, w którym dominujący poziom opinii stał się poziomem fałszu, w którym rzeczywisty stan rzeczy nie jest już rozpoznawany jako to, czym jest, wówczas analiza, która jest metodologicznie zaangażowana w odrzucenie pojęć tranzytywnych, angażuje się w świadomość fałszywą. Sam jej empiryzm jest ideologiczny”³⁵². W rzeczywistości odbiorcy idei poszukują przekazów i akceptują przekazy obiektywne nie w sensie wąskim, pozytywistycznym, scjencystycznym i naukowym, ale w sensie humanistycznym, kulturowym, kontekstowym, całościowym i aksjologicznym. Obiektywizm bywa dwojako postrzegany i pojmowany:

- błędnie – w sposób sztuczny, idealny, irracjonalny, amoralny, wąski, mechanistyczny, ilościowy i formalny,
- poprawnie – w sposób naturalny, realny, racjonalny, moralny, całościowy, humanistyczny, jakościowy i materialny.

³⁴⁹ J. Kurczewska, *Technokraci i ich świat...*, s. 23.

³⁵⁰ Tamże.

³⁵¹ H. Pająk, *Bestie końca czasu...*, s. 64.

³⁵² H. Marcuse, *Człowiek jednowymiarowy...*, s. 13.

Odbiorcy oczekują od nadawców nie tylko mierzenia i ważenia faktów przy zastosowaniu wybranych systemów miar i wag, ale także ich oceniania i normowania. Ludzie nie tylko chcą wiedzieć, ale również potrzebują wierzyć. Mają potrzeby poznawcze, nie tylko ilościowe, ale i jakościowe. Chcą wiedzieć, co się dzieje, ale i wierzyć, dlaczego tak się dzieje. Ten sam przekaz posiada bowiem w sobie różne warstwy, a w tym poznawczo-informującą i doznawczo-poruszającą. Nawet tzw. nagi fakt jest informacją i inspiracją zarazem, bo trafia do całego człowieka, a nie tylko wyselekcjonowanego analitycznego rozumu ilościowo-racjonalnego. Termin „obiektywny” łączy w sobie element wiedzy jako zgodności z faktami oraz wiary jako autorytetu godnego zaufania. Obiektywizm związany jest z relacją pomiędzy faktami i autorytetami. Każda informacja łączy w sobie aspekt faktograficzny i autorytatywny, zaś indoktrynacja abstrahuje od jednego i drugiego. W indoktrynacji nad faktami dominują idee, a nad autorytetem siła.

Propaganda

Propaganda będąc elementem indoktrynacji, jest narzędziem siłowej (za pomocą argumentu siły psychicznej lub fizycznej) kontroli postępowania. Według Talcotta Parsonsa propaganda odwołuje się do nieracjonalnych mechanizmów zachowań. Propagandę przeciwstawia się bezstronnym informacjom, pozwalającym na wyciąganie własnych wniosków. W świetle znanych mechanizmów postępowania i informowania nie da się obronić poglądu o samodzielnym posługiwaniu się przez człowieka czystą informacją³⁵³. Według Parsonsa propaganda jest apelem do mas, a nie do jednostek, prowadzi do zmiany stanu systemu społecznego, wpływa na zmianę postaw, odwołuje się do subiektywnych aspektów działania, odrywa od sytuacyjnych warunków ludzkiego działania, nie jest treścią informacji, ale techniką jej przekazu, stanowi sposób sprawowania władzy, wykorzystuje wybiórczo informacje dla manipulacji oraz stwarza wrażenie dobrego poinformowania³⁵⁴. Informacja zawarta w propagandzie:

³⁵³ T. Parsons, *Propaganda a kontrola społeczna*, w: T. Parsons, *Szkice z teorii socjologicznej*, przeł. A. Bentkowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1972, s. 179–230.

³⁵⁴ J. Mikulowski-Pomorski, *Informacja i komunikacja. Pojęcia, wzajemne relacje*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Wrocław, Oddział w Krakowie, Kraków 1988, s. 104.

- tworzy świadomość zbiorową, ponieważ ma być treścią przyswajaną kolektywnie,
- nie służy wykorzystaniu wiedzy do poznania sytuacji, ale dostosowaniu sytuacji do przekazanej wiedzy,
- jest tendencyjnie ujawniana albo zatajana w celu wzmocnienia prestiżu manipulatora,
- odwołuje się do treści nieracjonalnych i oderwanych od doświadczeń życiowych odbiorcy³⁵⁵.

System propagandowy ma zatem:

- skłonić do oderwania od rzeczywistości na rzecz treści abstrakcyjnych i nieistotnych,
- powodować rezygnację z własnej oceny sytuacji decyzyjnej na rzecz koordynujących instytucji,
- sprzyjać przekonaniu o mądrości i kompetencji ludzi manipulujących informacją,
- służyć dyskredytowaniu własnych przekonań i odczuć na rzecz podsuwanych twierdzeń³⁵⁶.

Epiphanius przestrzega, że „propagandziści wiedzą jak zaplanować problematykę i jak subtelnie skierować myśl na właściwy trop, podsunąć jedynie słuszne rozwiązanie”³⁵⁷. Aby więc dostrzec nasycenie informacji interpretacją i indoktrynacją, trzeba zauważyć, że przekazywane wiadomości obejmują informacje dobrane według przyjętych kryteriów, zredagowane według założonej konwencji i zawierające odpowiednią formalną strukturę treści³⁵⁸.

³⁵⁵ Tamże, s. 105.

³⁵⁶ J. Mikułowski-Pomorski, *Informacja i komunikacja...*, s. 105.

³⁵⁷ Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 589.

³⁵⁸ Przykładem jest oświadczenie Marka Zuckerberga z 13 lipca 2019 roku: „Facebook blokowat reklamy pro-life w Irlandii podczas ubiegłorocznego referendum ws. aborcji”. Por. *Mark Zuckerberg: cenzurowaliśmy reklamy pro-life podczas referendum w Irlandii ws. aborcji*, <https://polskieradio24.pl/arttykul/2341078,mark-zuckerberg-cenzurowalismy-reklamy-pro-life-podczas-referendum-w-irlandii-ws-aborcji>. Zuckerberg przyznał w ten sposób, „że Facebook nie tylko posiada techniczne możliwości manipulacji treścią publikowaną przez użytkowników, ale stosuje ją w praktyce. Jak często i w jakich sytuacjach, tego oczywiście dokładnie nie wiemy, ale widzimy wyraźnie, że dotyczy to głównie treści prezentowanych przez organizacje chroniące życie ludzkie od poczęcia do naturalnej śmierci. [Zuckerberg dodał, że serwis samodzielnie podjął decyzję o cenzurze, mimo że nie był do tego zobowiązany prawnie i nie domagał się tego irlandzki rząd”. G. Osiński, *Spoleczne i ekonomiczne skutki...*, s. 34.

Obiektywizm przekazu

Uświadomienie sobie masowej indoktrynacji zakłada wiedzę, że obiektywizm medialny jest złożony z aktywności nadawców – prezentacji, oraz aktywności odbiorców – percepcji. Dlatego może on zaistnieć tylko w warunkach porozumienia jednych i drugich, tylko wówczas, gdy nadawcy służą odbiorcom, a odbiorcy nagradzają nadawców. Obiektywizm występuje jako teoretycznie deklarowany – subiektywnie wmawiany za pomocą nieprzerwanych kampanii prezentacji pozorów, oraz praktycznie realizowany – ukrywany subiektywizm za pomocą manipulacji percepcją. Obiektywizm można więc podzielić na:

- idealny – naukowo i wąsko wykreowany – kiedy odbiorcy spotykają się u nadawcy na ich zasadach,
- realny – realnie realizowany – kiedy nadawcy i odbiorcy spotykają się ze sobą na wspólnych im zasadach,
- mentalny – osobiście akceptowany – kiedy nadawcy spotykają się u odbiorców na ich zasadach.

Obiektywizmowi zagrażają czynniki leżące po stronie nadawców i odbiorców, a są nimi: interesowność, niekompetencja, asekurancstwo, lenistwo i obojętność, jak również technokratyczny światopogląd. W odróżnieniu od światopoglądu technokratycznego, jak twierdzi Benjamin Barber, „uznanie, że mogę się mylić, a mój przeciwnik może mieć rację, stanowi sedno demokratycznego światopoglądu”³⁵⁹.

M.A. Peeters zauważa, że „w 1989 roku mówiło się prawdopodobnie słusznie, że nastąpił koniec współczesnych ideologii jako systemów, tzn. w wymiarze zintegrowanym, intelektualnie spójnym, łatwym do zidentyfikowania, uniwersalistycznym, totalizującym, dającym się pojąć przez rozum, przywiązującym się do mistrzów, wielkich teorii, dających początek szkołom myślenia, takim jak: hobbizm, kantyzm, strukturalizm, pozytywizm, modernizm. Każda z tych ideologii w karykaturalny sposób przedstawia jeden lub kilka aspektów syntezy zgodnej z rzeczywistością”³⁶⁰. Natomiast po 1989 roku rozpoczyna się era jakby nie ideologii, a w rzeczywistości superideologii postmodernizmu. Jej zadaniem nie jest nawet karykaturalne odzwierciedlanie rzeczywistości, ale swobodna narracja obok niej.

³⁵⁹ B.R. Barber, *Imperium strachu...*, s. 154.

³⁶⁰ M.A. Peeters, *Gender – światowa norma polityczna i kulturowa. Narzędzie rozeznania*, przeł. L. Woroniecki, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2013, s. 39.

Już w styczniu 1967 roku, jak pisze Grzegorz Osiński, „w kalifornijskim parku Golden Gate zorganizowano olbrzymi protest, nazywany Human Be-In, skierowany przeciwko delegalizacji narkotyku LSD. To wydarzenie, dzięki aktywnemu uczestnictwu aktywistów wywodzących się z Uniwersytetu Berkeley, zgromadziło ponad 25 000 uczestników. Jest ono uważane zarówno za początek tzw. ruchu hippisowskiego, jak i początek lewicowej rewolucji w USA. To głównie kalifornijskie uniwersytety jako pierwsze zajęły się promocją skrajnie lewicowych ideologii. Doprowadziło to do zideologizowania struktur uniwersyteckich, które do dzisiaj są głównym zapleczem skrajnie lewicowej ideologii. Wychowani na tych postępowych kampusach uniwersyteckich młodzi ludzie stali się przyszłą kadram wielu amerykańskich instytucji, również tych, które zajmowały się wtedy technologiami informatycznymi. Dzisiaj to ich dzieci, które zostały wychowane na tradycjach lewicowego buntu rodziców i wykształcone w kalifornijskich uczelniach, promują w San Francisco swoje przekonania polityczne. Czynią to jednak nie za pomocą klasycznych mediów (telewizji i prasy), ale z wykorzystaniem najnowszych technologii internetowych, których stali się nie tylko twórcami, ale również właścicielami. Siedziby największych Big Techów znajdują się często w tych samych dzielnicach San Francisco, a pracujący w nich ludzie są twórcami subkultury korporacyjnej, której podstawą jest lewicowy światopogląd. Konsekwencje lewicowego pochodzenia większości właścicieli Big Techów obserwujemy m.in. w wynikach wyborów, szczególnie tych ostatnich przeprowadzonych w listopadzie 2020 r.”³⁶¹ Cytowany autor dodaje, że „w połączeniu z potęgą finansową i technologiczną Big Techy będą promować lewicowe poglądy polityczne i próbować kształtować społeczeństwa zgodnie ze swoimi przekonaniami politycznymi. W takim kontekście powinniśmy również rozumieć ich niechęć do treści konserwatywnych, a w szczególności zawierających treści religijne, które bezpośrednio godzą w ich poglądy. Zapewne są one również w stanie stracić pewną część swoich zysków, promując jednocześnie swoje lewicowe przekonania. Podczas pandemii COVID-19 zwiększyły one nie tylko swój kapitał finansowy, ale uzyskały również olbrzymią ilość danych i zwiększyły swoją siłę oddziaływania na użytkowników odizolowanych w domach z powodu ograniczeń związanych z pandemią”³⁶².

³⁶¹ G. Osiński, *Spoleczne i ekonomiczne skutki...*, s. 38.

³⁶² Tamże.

Indoktrynacja w kierunku Wielkiego Resetu

Sformułowana tu teoria indoktrynacji dotycząca postnowoczesnego projektu pod nazwą Wielkiego Resetu ujawnia zasadniczą – ideologiczną płaszczyznę globalnej wojny informacyjnej, której celem jest pacyfikowanie nastrojów oporu oraz kształtowanie poddańczej mentalności, aby ukonstytuować globalny mechanizm kontroli. Uzasadnieniem jej przesłań są prowokowane i nagłaśniane zagrożenia. Nikt nie może sprzeciwiać się walce z klimatem, skoro jest czasami cieplej, walce z pandemią, skoro umierają ludzie, czy walce z terroryzmem, skoro zdarzają się ataki terrorystyczne. Jednocześnie brak jest możliwości masowej i rzeczowej prezentacji przyczyn i skutków tych zagrożeń. Zagrożenia te są niekiedy wytwarzane na skalę globalną przez tych, którzy przewodzą światowej koalicji ich zwalczania. Przykładem jest amerykańskie zaangażowanie w światowy terroryzm, polegające na szkoleniu i dozbrajaniu terrorystów, a później na destabilizowaniu całych regionów i likwidowaniu działających tam ośrodków władzy, jak np. doposażenie Talibów w Afganistanie podczas ewakuacji w sierpniu 2023 roku.

Częstotliwość z jaką powtarzają się tzw. operacje pokojowe, stabilizacyjne czy humanitarne, prowadzące do dokładnie odwrotnych skutków, potwierdza teorię globalnej indoktrynacji. Patrick Buchanan zauważa, że „potęga ideologii polega na tym, że czyni ona ludzi ślepyimi na dowody, które mają przed oczami”³⁶³. Dziś wojny wygrywa się zmieniając lub wiążąc umysły. Gra propagandy wojskowej działa na poziomach: operacyjnym – codziennych newsów, taktycznym – wpajanych schematów, oraz strategicznym – ukrytych stymulatorów. W wojnie ideologicznej wykorzystywana jest „potęga sloganów”³⁶⁴. Zadaniem sloganów jest: łatwe wpadanie w ucho, szybkie kojarzenie, podwójny przekaz, zwięzła recepta, stwarzanie pozorów, skrywanie programu działania, wyzyskiwanie tęsknot, pomijanie faktów, powodowanie reakcji, uspokajanie sumień, stwarzanie wrażenia, zastawianie pułapek, czy fałszowanie wyborów. Wojna ideologiczna to taka, której pole walki znajduje się wewnątrz państw, społeczeństw, narodów, kultur, kościołów, organizacji, instytucji, szkół, firm, rodzin i umysłów³⁶⁵.

³⁶³ P.J. Buchanan, *Samobójstwo supermocarstwa. Czy Ameryka przetrwa do roku 2025?*, przeł. J. Morka, Wektory, Wrocław 2013, s. 231.

³⁶⁴ M.A. Peeters, *Globalizacja zachodniej rewolucji...*, s. 218.

³⁶⁵ „Od czasu rewolucji francuskiej, poprzez ideologie tworzone w XIX w., rewolucję sowiecką, dwie wojny światowe ten nurt dążący do zniszczenia Zachodu zyskał na sile zarówno politycznej, jak ekonomicznej. W ostatnich dekadach możemy dostrzec jego szybko rosnącą przewagę nad siłami pragnącymi zachować tradycyjne wartości”. J. Białek, *Czas Sodomy...*, s. 11.

Posługując się propagandowymi sloganami, „wobec braku sprzeciwu grupa ideologów przejęła przywództwo w dziedzinie normatywnej, powołując się na swoją specjalistyczną wiedzę. Ukrytym celem programu mniejszości skupiającej ideologicznie nastawionych technokratów było dokonanie globalnej przemiany kulturowej zgodnie z założeniami ich własnej wizji społecznej”³⁶⁶. Przywódcy ci to globalna władza hierokratyczna jako ideologiczna (ideokracja) i teokratyczna (teokracja) zarazem, gdyż podawane światu idee mają głębsze niż tylko doczesne, ziemskie i ludzkie uzasadnienie. Są one implementowane i egzekwowane na niższych poziomach, tj. siłami i środkami oraz metodami i narzędziami władzy plutokratycznej, mediokratycznej, infokratycznej, technokratycznej, sędziokratycznej, biurokratycznej i demokratycznej. Nie znaczy to jednak, że na tych niższych poziomach znana jest ostateczna misja globalnej indoktrynacji. Tego się można tylko domyślać wnioskując z bliższych – kryzysowych, i dalszych – wywrotowych następstw dla życia poszczególnych jednostek, różnorodnych zbiorowości i całej ludzkości. Współdziałanie jawnych i niejawnych elit oraz zdeorientowanych mas w globalnej indoktrynacji na rzecz globalnej dyktatury ideologicznej określić należy mianem demokracji. Jej istotą jest oddolna, a więc dobrowolna realizacja odgórnie, a więc przymusowo podsuwanych idei. Pozwalają na to nieprzypadkowa architektura i infrastruktura stopniowo i konsekwentnie wprowadzanego porządku świata – *Novus Ordo Seclorum*³⁶⁷.

Globalne kampanie propagandowe mają na celu stworzenie dogodnych warunków dla rządzenia i zarządzania poprzez wywołanie w społeczeństwach podejrzeń, podziałów, psychozy, paniki czy doprowadzenie do paraliżu i bezładu³⁶⁸. Najłatwiejsze i najskuteczniejsze jest

³⁶⁶ M.A. Peeters, *Nowa etyka w dobie globalizacji. Wyzwania dla Kościoła*, przeł. G. Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2009, s. 18.

³⁶⁷ Poseł z partii konserwatywnej w Kanadzie, Pierre Marcel Poilievre, sformułował petycję o zatrzymanie Wielkiego Resetu, ostrzegając, że „liberałowie potajemnie planują przeprogramowanie gospodarek i społeczeństw w celu wzmocnienia pozycji elity i zamierzają przemodelować Kanadę, aby odzwierciedlała socjalistyczną ideologię”. S. Krajski, *Masoneria polska 2021...*, s. 125.

³⁶⁸ Globalne kampanie propagandowe prowadzone przez zachodnie ośrodki medialne skupiają się przede wszystkim na bardziej wymyślonych niż rzeczywistych zagadnieniach równościowych, tożsamościowych, ekologicznych, klimatycznych, pandemicznych i terrorystycznych w celu wywołania niepokoju, wymuszenia mobilizacji i skłonienia do podporządkowania, legitymizując globalizację polityczną – centralizację władzy globalnej, a niekoniecznie ekonomiczną – zacieśnianie integracji gospodarczej. Bywa że pogłębieniu globalizacji politycznej służy deglobalizacja ekonomiczna. Na przykładach wielkich kryzysów widać, że w warunkach trudności, braków i niedomagań gospodarczych pogłębianą, wzmacnianą i poszerzania jest koordynacja polityczna. Por. M.N. Rothbard, *Wielki Kryzys w Ameryce*, przeł. M. Zieliński, W. Falkowski, Instytut Ludwiga von Misesa, Warszawa 2010.

rządenie i zarządzanie poprzez strach przed śmiercią. Jednak wojna konwencjonalna czy krwawa rewolucja są kosztowne i ryzykowne. Z globalnego i strategicznego punktu widzenia chodzi o rozwiązanie zapewniające korzyści, jakie daje kinetyczna wojna, ale bez ponoszenia powodowanych przez nią strat. Za przyczyną mediów wystarczy, że będzie prowadzona lokalnie, aby oddziaływać globalnie. Jak pisze Józef Białek, „siła broni medialnej jest porównywalna z siłą broni jądrowej, której użyto tylko dwa razy przeciw Japonii w 1945 roku. O ile broni jądrowej więcej nie użyto w działaniach zbrojnych, o tyle broni medialnej używa się cały czas zwiększając jej zasięg i siłę rażenia”³⁶⁹.

1.5. Teza sensualnej stymulacji zachowań

Od sensualizmu do sensualizacji

Teza zmysłowego bodźcowania zachowań oznacza tu celową i masową ekspozycję człowieka na doznania, których nie jest on w stanie uniknąć oraz znacząco ograniczyć ich wpływu na siebie. Oddziałują one nieodparcie na sposób pojmowania rzeczywistości przez przytłaczającą większość odbiorców przekazów medialnych. Zakres i zasięg zmysłowej i umysłowej inwazyjności opisywanych doznań zależne są od technologicznego zaawansowania i ideologicznego zaangażowania. W ten sposób teoretyczny pogląd określany mianem sensualizmu przechodzi w fazę praktycznej sensualizacji, polegającej na zmysłowym uzależnieniu i ukierunkowaniu. Zmysłowe wysterowanie osiąga najwyższe poziomy efektywności i sprawności w cyfrowo-sieciowym środowisku metawersum³⁷⁰. Metawersum to „stałe i zsynchronizowane środowisko, gdzie możemy spędzać czas w pełnej integracji zmysłowej”³⁷¹. Integracja ta odnosi się do koordynacji zachowań uczestników metawersalnej przestrzeni w sensie unifikacji i standaryzacji poprzedzających je postrzeżeń oraz uznaniowego dopasowywania lub modyfikowania rozszerzeń rzeczywistości (*augmented reality*) oddalonej od rzeczywisto-

³⁶⁹ J. Białek, *COVID-19...*, s. 81.

³⁷⁰ Satya Nadella z Microsoftu stwierdził, że Metaverse to platforma, która zamienia cały świat w środowisko aplikacji, wzbogacane o uczenie maszynowe i przetwarzanie chmurowe. Por. M. Ball, *Metawersum. Jak internet przyszłości...*, s. 36.

³⁷¹ Tamże.